

Postanowienie z dnia 18 października 2004 r.

I PZ 22/04

Syndyk masy upadłości traci legitymację procesową w sprawach dotyczących praw upadłego z dniem uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 października 2004 r. sprawy z powództwa syndyka masy upadłości „N.G.” Spółki z o.o. w W. przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Warszawie o zapłatę, na skutek zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 marca 2004 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 30 marca 2004 r. [...] odrzucił, na podstawie art. 370 k.p.c., apelację syndyka masy upadłości „N.G.” Spółki z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 20 maja 2003 r. [...], oddalającego jego powództwo o zapłatę.

W dniu 1 października 2003 r. syndyk masy upadłości „N.G.” wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 20 maja 2003 r., oddalającego jego powództwo przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o zapłatę kwoty 84.003,65 zł. Od tego wyroku apelację wywiodło również 21 pracowników Spółki. Zarzucając naruszenie art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców (Dz.U. Nr 155, poz. 1287 ze zm.) oraz art. 7 ust. 1 i ust. 1a ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. Nr 9, poz. 85 ze zm.) - poprzez przyjęcie poglądu, że sporządzenie

wykazu uzupełniającego i złożenie go po 30 września 2002 r. stanowi wszczęcie nowej sprawy w rozumieniu art. 29 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców, skarżący wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na ich rzecz żądanych roszczeń.

Apelacja syndyka masy upadłości „N.G.” została wniesiona w dniu 1 października 2003 r., a więc już po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z 11 lipca 2003 r. o umorzeniu postępowania upadłościowego. Postanowienie to uprawomocniło się z dniem 17 września 2003 r. W dniu 1 października 2003 r. Janusz G. nie posiadał statusu syndyka masy upadłości „N.G.” i nie był uprawniony do wniesienia apelacji. Z dniem prawomocnego umorzenia postępowania upadły odzyskuje bowiem swobodę rozporządzania swym majątkiem, a syndyk zobowiązany jest wydać niezwłocznie upadłemu jego majątek, księgi, korespondencję i dokumenty. W ocenie Sądu, do wniesienia apelacji nie mieli prawa również pracownicy Spółki „N.G.”. Nie byli oni stronami postępowania w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji, a - wedle art. 391 § 1 k.p.c. - art. 194 - 196 i art. 198 k.p.c. (przepisy dotyczące przekształceń podmiotowych) nie mają zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Skarżący pracownicy nie posiadają także przymiotu następców prawnych syndyka, albowiem po zakończeniu postępowania upadłościowego służące dotychczas syndykowi roszczenie z ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy przysługuje wyłącznie pracodawcy.

Postanowienie to pełnomocnik „N.G.” zaskarżył zażaleniem, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 103 k.c., art. 104 k.c. i art. 130 k.p.c. - poprzez „nieuwzględnienie, iż działanie byłego syndyka [...] było w istocie rzeczy działaniem podjętym w interesie upadłego, a przez to działaniem rzekomego pełnomocnika [...], zaś brak pełnomocnictwa był brakiem usuwalnym z mocy art. 130 kpc.” Jego zdaniem, Sąd Okręgowy traktował Janusza G. - syndyka masy upadłości „N.G.”, jako podmiot uprawniony do wniesienia apelacji, skoro w dniu 18 września 2003 r., a więc już po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, doręczono mu wyrok tego Sądu wraz z uzasadnieniem. Orzeczenie Sądu Okręgowego nie zostało jednak doręczone upadłemu, który w dniu 17 września 2003 r. odzyskał zdolność do zarządzania swoim majątkiem oraz

legitymację czynną i bierną w sprawach dotyczących jego praw, jak też nie został on poinformowany o rozstrzygnięciu. Wobec tego upadły został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Wywodził, że wystąpienie syndyka masy upadłości jako pełnomocnika upadłego było konieczne, albowiem „wymagał tego interes upadłego”, który nie mógł osobiście wywieść apelacji od orzeczenia, ponieważ nie został o nim należycie powiadomiony. Sąd Apelacyjny powinien poinformować upadłego o toczącym się postępowaniu oraz zwrócić się do niego z zapytaniem „czy jako podmiot uprawniony do wniesienia przedmiotowej apelacji podtrzymuje apelację wniesioną przez adwokata Janusza G.” Zgodnie z art. 103 k.c. i art. 104 k.c., ważność wniesionej apelacji zależała od potwierdzenia jej przez upadłego. Ponieważ brak pełnomocnictwa był brakiem usuwalnym na podstawie art. 130 k.p.c., Sąd powinien wezwać byłego syndyka do przedłożenia pełnomocnictwa. Odnosząc się do legitymacji pracowników upadłej spółki, podniósł, że mogą oni dochodzić swych praw i z mocy prawa wstępują do procesu dotyczącego uprawnień pracowniczych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 221 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.), a także z art. 367 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego w postępowaniach cywilnych na miejsce syndyka wchodzi upadły. Od tego momentu tylko on lub jego pełnomocnik mogą skutecznie podejmować czynności procesowe.

Syndyk masy upadłości „N.G.” Spółki z o.o. w W. nie posiadał legitymacji i nie był uprawniony do wniesienia apelacji w imieniu upadłego. Czynności tej dokonał wszak w dniu 1 października 2003 r., po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, gdy skutecznie apelację mógł wywieść wyłącznie upadły lub jego pełnomocnik. Syndyk nie był również pełnomocnikiem Spółki „N.G.”. Wedle art. 86 k.p.c., strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników. Pełnomocnik podejmuje czynności procesowe przed sądem na podstawie pełnomocnictwa procesowego, które może być bądź to ogólne bądź do prowadzenia poszczególnych spraw, albo do niektórych tylko czynności procesowych. Co do zasady, źródłem umocowania jest

wola strony udzielającej pełnomocnictwa (wyjątek stanowi art. 118 k.p.c.). Syndyk masy upadłości „N.G.” umocowania takiego nie posiadał. Innymi słowy, nie działał on jako pełnomocnik procesowy Spółki, a więc nie mógł w jej imieniu skutecznie wnieść apelacji. Powołane przez skarżącego przepisy Kodeksu cywilnego - art. 103 i art. 104 regulują kwestie działania bez umocowania albo z jego przekroczeniem w ramach stosunków prawa materialnego. Nie dotyczą czynności procesowych dokonywanych przed sądem, w tym również wniesienia apelacji. Do tych ostatnich zastosowanie mają przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 86 k.p.c. i następne).

Brak pełnomocnictwa procesowego (umocowania) upoważniającego do wniesienia apelacji nie jest, wbrew stanowisku skarżącego, brakiem usuwalnym na podstawie art. 130 k.p.c. Przepis ten reguluje kwestię uzupełnienia braków formalnych pisma procesowego, któremu nie można nadać biegu z uwagi na niezachowanie właściwych wymagań przewidzianych dla wszystkich pism procesowych lub dla szczególnego rodzaju pisma procesowego. Apelacja nie jest tego rodzaju pismem procesowym, do którego z mocy ustawy wymagane jest dołączenie pełnomocnictwa (jak w przypadku wniesienia kasacji). Wobec tego jego niedołączenie nie stanowi braku formalnego, który można uzupełnić w trybie art. 130 § 1 k.p.c. Prawo nie nakłada na sąd obowiązku informowania upadłego o działaniach jakie powinien podjąć, aby skutecznie dokonać czynności procesowych, ani tym bardziej występować do niego z zapytaniem czy byłemu syndykowi udzielił pełnomocnictwa procesowego albo czy „podtrzymuje apelację wniesioną przez adwokata Janusza G.”. Uzasadnione jest natomiast, aby to syndyk działający na rzecz upadłego udzielał mu informacji o zapadłych orzeczeniach dotyczących jego sytuacji, a także o wnoszonych w imieniu upadłego środkach zaskarżenia.

Statusu strony nie posiadali również pracownicy upadłej Spółki. Nie występowali w tym charakterze przed Sądem pierwszej instancji, a w konsekwencji nie byli uprawnieni do wniesienia apelacji.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====